

Obrady Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapisało się z informacją o przygodach i programie robotniczym w dniu 1. Maja. Tegoroczne święto, kontynuując i wzbo- gając dorobek obchodów czterdziestolecia Polski Ludowej, łącząc się z przypadającymi na rok bieżący doniosłymi rozstrzygnięciami — 40-lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy. Pochody i wiece jako manifestacja jednolitej klasy robotniczej, ludzi pracy i mas (i wsi) będą wyrazem społecznego uznania dla wieloletniej pracy, okazją do wspólnego i świadomego wypoczynku.

29 bm. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 29 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 29 kwietnia 1985 r.

Początek posiedzenia o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o Poselskim

Ciąg dalszy na str. 2

Rozpatrując sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą stwierdzono dalszy postęp w utrwalaniu procesów stabilizacyjnych. Po trudnych miesiącach zimowych, w marcu produkcja przemysłowa zaczęła stopniowo rosnąć.

Działania zmierzające do umocnienia tendencji wzrostowych w gospodarce oraz podniesienia poziomu życia społeczeństwa.

Ciąg dalszy na str. 2

Postanowienia

Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego wdrażania harmonogramu realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR

(TEZY)

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR zapisało się na jednym ze swych posiedzeń z realizacją uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego, z lipca 1982 r. o zadaniach pracy z młodzieżą,

przyjmując konkretne postanowienia w sprawie najpilniejszych zadań jakie należy podjąć na rzecz realizacji uchwały IX Plenum. Oto tezy tego dokumentu, którego pełny tekst opublikuje „Życie Partii” i „Sztandar Młodych”.

- Skuteczne rozwiązywanie problemów młodzieży wymaga

ga połączenia — z jednej strony, ruchu społecznego, w którym strona aktywna i biorąca na siebie liczne obowiązki jest sama młodzież, a z drugiej — materialnego, organizatorskiego i prawnego wsparcia dla tego ruchu ze strony

Ciąg dalszy na str. 2

„Gazeta” komentuje

Z wyklisły mówić, że utworzenie 14 maja 1955 r. Układu Warszawskiego, o miało miejsce na zakończenie konferencji europejskich państw socjalistycznych w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — było konieczną obroną — odpowiedzią tych państw na coraz

Sprawdzony sojusz

bardziej wobec nich agresywne poczynania Stanów Zjednoczonych i krajów Europy zachodniej. I jest to zgodne z prawdą.

Oto już 10 miesięcy po bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy, do czego w zasadniczej mierze przyczynili się Związek Radziecki, były premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill (ten sam, który kilkanaście miesięcy wcześniej błagał Józefa Stalina o przyspieszenie rozpoczęcia operacji armii radzieckiej z linii Wistły, aby w ten sposób ratować aliantów od klęski w Ardenach) w

Trzy lata później, we wrześniu 1949 r., przy aktywnej pomocy właśnie USA i Wielkiej Brytanii, powstaje Niemiecka Republika Federalna, której ówczesny rząd od samego początku prowadził zdecydowaną ofensywę i rewizjonistyczną politykę.

Urzeczywistnianiu generalnej strategii i celów imperializmu służyły, wypracowane w latach czterdziestych, doktryny polityczno-wojskowe Stanów Zjednoczonych: „po-

dobnie jak w latach ubiegłych ludzie masowo widzą na pierwszoplanowej trasie.

- Zanotowaliśmy wypowiedzi oracowników Białostockich „Fast”, elekciek „Skiełek”, Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego i Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży. Oto, co powiedzieli „Gazecie”:

GRZEGORZ BONIFACIUK — „Fasty”:

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 95 (10 484) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 24.04.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Wzr puka do przedszkoli

Dylematy rodziców i maluchów

INFORMACJA WŁASNA

Jak co roku, 1 kwietnia, rozpoczęły się zapisy dzieci do przedszkoli. Jeszcze przez najbliższy tydzień będzie można składać „Karty zgłoszenia dziecka” na rok szkolny 1985/86 do tego typu placówek.

W województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim wychowaniem przedszkolnym objętych jest 50 proc. maluchów, podczas gdy średnia krajowa wynosi 56 proc. Przypomnijmy, że w Białostocku do 148 przedszkoli (w tym pięć TPD) oraz 463 oddziałów uczęszcza ponad 15 tys. dzieci w wieku 3-6 lat. Sześciolatki (a właściwie już siedmiolatki) zwolnią za parę miesięcy zajmo-

wane krzesła i pójdą do szkoły. Na ich miejsce do oddziałów, ognisk i przedszkoli przyjdą kolejne sześciolatki, ponieważ od kilku lat 100 proc. dzieci jest objętych tzw. kształceniem wczesnoszkolnym.

Na pytanie: ile dzieci młodszego wieku uda się zapisać do przedszkoli na najbliższy rok szkolny? — dadzą odpowiedź wyniki trwającej rekrutacji. Władze oświatowe robią sporo, by przyjąć jak najwięcej dzieci. Stosuje się półśrodki i wprowadza formy zastępcze. Już w minionym roku szkolnym, w niektórych przedszkolach, grupy liczyły po 32 dzieci (któreś wolno było przyjąć 25). Adaptuje się wiele pomieszczeń, wygospodarowuje zastępcze, przeznaczając na ten cel m.in. mieszkanka. Mimo to nie ma placówek, w których już po rozpatrzeniu wszelkich odwołań i maksymalnym zagęszczeniu, nie pozostałoby przynajmniej 30 malców nie przyjętych.

Oczywiście, najgorsza sytuacja jest w większych miastach.

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś w Białymstoku

Posiedzenie Kolegium Ministra Handlu Wewnętrzznego i Usług

INFORMACJA WŁASNA

Dziś w Białymstoku odbędzie się posiedzenie Kolegium Ministra Handlu Wewnętrzznego i Usług oraz Wojewody Białostockiego, z udziałem Sekretariatu KW PZPR, poświęcone problemom rynku wewnętrznego z uwzględnieniem roli i zadań przemysłu drobnego.

W przeddzień posiedzenia na teren województwa udał się przedstawiciel Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, by wspólnie z kierownictwem centralnych zarządów organizacji handlowych przeprowadzić lustrację sieci sklepów i zakładów gastronomicznych. Przed wizytacją spotkali się oni z naczelnikami miast i gmin. Zespoły lustracyjne pracowały w Białymstoku, Łapach, Sokółce, na trasie Bielsk Pod-

laski—Siemiatycze oraz Kny- zepa—Miechów.

Zespoły wykładowe obserwowały i oceniały stan zapotrzebowania sklepów, notując pozytywne i negatywne strony handlu. Przyjrano się funkcjonowaniu organizacji handlowych, odpowiadających za obsługę klienta w sklepie i konsumenta w placówce gastronomicznej. Obserwacje i wnioski zebrane podczas lu-

Ekspresem...

DARY DLA ETIOPII

Przez dwa tygodnie przy bramie wejściowej do zakładów bawełnianych „Fasty” stała skarbonka. Wrzućcie do niej przez włókniarzy złotówki zostały przeznaczone na pomoc dla dotkniętej klęską żywiołową Etiopii. Po otwarciu skarbonki okazało się, że fa- stowski dar wynosi 17 464 zł.

Los etiopskich dzieci porusza ludzi z różnych środowisk. Do niesionej im pomocy postanowili także do- dać swoją cegiełkę członkowie ZSMP przy suwalskim Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji. Liczące 12 osób kolegium przekazało na ten cel 45 tys. zł.

(jn)

CHCA MIEĆ WODOCIĄG

Mieszkańcy wsi Antonowo koło Głębokiego chcą polepszyć sobie życie postanowili

zbudować w czynne społecz- nym wodociąg. Obecnie trwają prace przygotowawcze do tej inwestycji. Nara- zie antonowianie zebrali na ten cel ok. 3 mln zł.

(jn)

3 GODZINY W KOLEJCE

Tyle właśnie trzeba było stać przed sklepem przy ul. Jurowieckiej, względnie Pięknej w Białymstoku, aby kupić na przykład torebkę nasion rzodkiewki. Już na długo przed otwarciem o- wych placówek tworzą się wycieki kolejki. Ludzie czeka- ją, złością się, kłócą. Czy nie można zwiększyć obsłu- gi tych sklepów, albo też „wyjść” z nasionami na stra- gany? Wygląda na to, że niektórym białostockim han- dlowcom zabrakło wyobraźni.

(jn)

GIT TWIERDZI — ZA WYSOKIE CENY

„mają bilety na filmy w kinach „Millenium” i „Pa- z”. Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie w redakcji „GW”

Tort—gigant dla koszykarek włókniarzy

INFORMACJA WŁASNA

W imponującym stylu zakończyli rozgrywkę w II lidze koszykarskiej białostockie Włókniarki. Pierwsze miejsce w tabeli i awans do ekstraklasy! Sympatyczny basketu powitali 11 tys. w Białymstoku z dużym entuzjazmem. Z tej okazji Klub Dziennikarzy Sportowych przy Białostockim Oddziale SD PRL i Dział Sportowy „GW” zaprosił koszykarki Włókniarzy, by w kameralnej atmosferze porozmawiać o perspektywach tej dyscypliny.

W spotkaniu udział wzięli przewodniczący MRN w Białymstoku — Jerzy Kuźmicki i wiceprezydent — Leoniejski Czech.

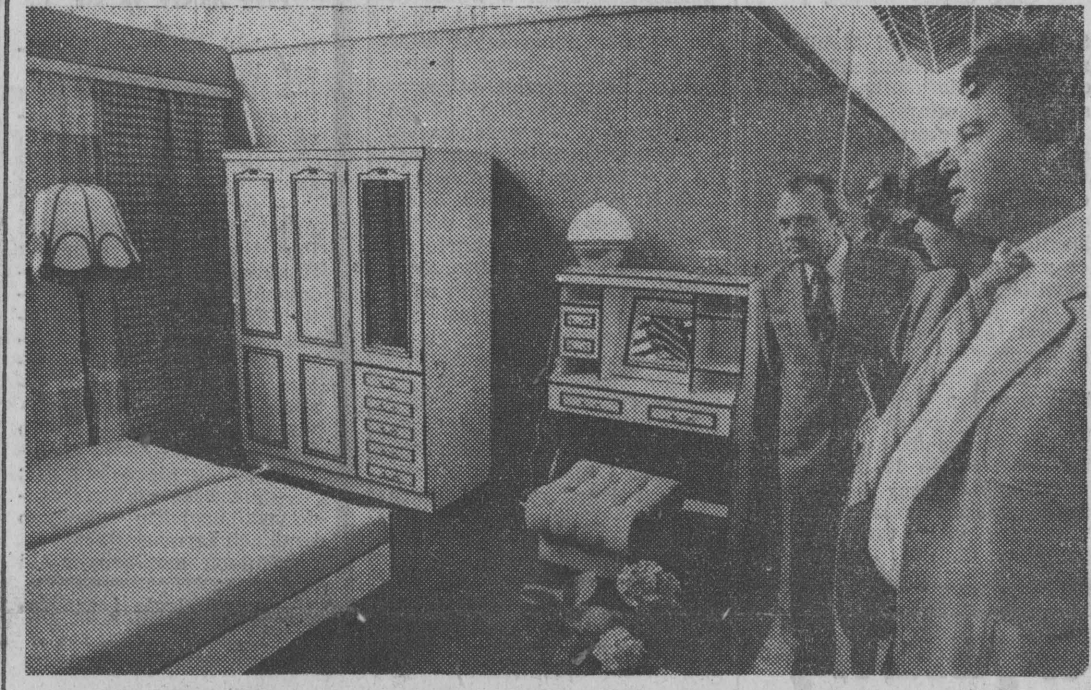
Miła niespodzianka był o- ryginalny tort (wagi! 17 kg) z napisem „Witamy Włókni- arkę”. Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

DZIS — rano zachmurzenie duże, miejscami słabe opady deszczu, na Suwalszczyźnie możliwy deszcz ze śniegiem; później rozproszony, tempera- tura maksymalna od 8 stop. C. na Suwalszczyźnie do 20 stop. C. w Białostocku i Łomżyńsku, minimalna w nocy od -1 do -3 stop. C. wiatry umiarkowane i dość silne, w nocy słabnące, północno-wschodnie.

JUTRO — po południu i wieczorem miejscami słabe deszcze przelotne, w nocy nadal możliwe przymrozki.

IMNIENNY — Horacego, Pi- delisa i Eberta. (Dor)



„Biała sypialnia” z Suwalskiej Fabryki Mebli cieszy się dużym zainteresowaniem. Fot. T. LENKIEWICZ

Kwintesencja regionalnych osiągnięć

INFORMACJA WŁASNA

Wśród ponad 60 wystawców prezentujących swe wyroby na białostockiej wystawie „40 LAT WZAJEMNE KO- RZYSTNEJ WSPÓŁPRACY” dominują przedsiębiorstwa i organizacje handlowe z naszego regionu. Akcenty suwalskie są np. w pawilonach z wyrobami przemysłu lekkiego i o- buwniczego (nr 7) oraz meblarskiego (nr 8).

Przedwakacyjne spotkania

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj z młodzieżą wy- jeżdżającą na obozy wypo- czynku i pracy do Niemiec- kiej Republiki Demokratycznej spotkał się przebywający na terenie woj. suwalskiego konsul Konsulatu Generalnego NRD w Gdańsku, Ulrich Drüsehler. Gość zwiędził i za- poznał się z pracą Zespołu Szkół Technicznych a także spotkał się z uczącą się tutaj młodzieżą. Opowiadał o sytu- acji w NRD i jej proble- mach. Stwierdził m.in. iż podobnie jak w naszym kra- ju chłopcy i dziewczęta wy- bierają modne kierunki kształcenia. Najbardziej in- teresuje ich mechanika i elek- tryka. Podobnie jak u nas mniej chętnych jest do nauki zawodów usługowych.

Zespół Szkół Technicznych wzboğacił się o materiały dotyczące Niemieckiej Repu- bliki Demokratycznej, bo- wiem konsul przekazał wiele kaset, folderów i książek.

(kp)

Ciąg dalszy na str. 2

Minął dzień — GŁY Z POZYTYKIEM ?

Drewniane wyroby na rynek i eksport

INFORMACJA WŁASNA

Najwięcej smartwien przysparza nam zaopatrzenie w płyty wiórowe najwyżej jakości — mówi i sekretarz KZ PZPR w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, Mikołaj Tyszkowski. — Dostaliśmy zaledwie 70 proc. tego co potrzebujemy, a to grozi karami za niedotrzymanie terminów eksportowych i perturbacjami produkcyjnymi. Mimo pomocy suwalskiej wytwórni płyt, w I kwartale nasze linie wytwarzające eks- portowe regaly „Bilby” stały 40 dni. Wczoraj znów zatrzy- maliśmy ich produkcję. Mó- wiliśmy o tych sprawach na ostatniej konferencji sprawo- dawczej KZ i przedstawiciel resortu obiecał pomoc. Na razie załatwiono tylko inter- wencyjną dostawę z Jasła (50 m sześć. płyt nie wystarczy do podtrzymania kontraktu). Tymczasem grajewskie „Pły- ty” nie kwapią się z pomocą. Mało tego — wytwórnia jest w remoncie!

Inną kwestią, spędzającą sen z powiek kierownictwa HPPD, są braki drutu. Robi się też m.in. sprężyna do ka- nap „Jerzy”. Śląskie wytwór- nie przysyłają go nierytmicz- nie i praca idzie „na styk”. Alarmują kogoś się da, że dru- tu o przekroju 2 mm i 1,4 mm nie można stosować za- miennie, ale takie monity niewiele dają.

Zastępca szefa produkcji zespołu tartaków, wytwórni materiałów podlogowych i opletarni — Jerzy Sachajdak poinformował nas, że miniony dzień zaliczył do udanych. Tartaki dały 154 m sześć. tar- cicy iglastej i 113 m sześć. li- ciastej. Na eksport wysłano wagon desek i płytą część dziennej produkcji fryzów, tzn. półproduktów do wytwa- rzania materiałów podlogo- wych. Ponadto wykonano 24 tys. m kwadr. poszukiwa- nych oklein.

Ciąg dalszy na str. 2



Nie brak obecnie w Białymstoku (i nie tylko) miejsc, które mogą się stać celem wiosennego spaceru. Liczne wystawy zachęcają do odwiedze- nia, jak chociażby ta w białostockim Domu Techniki, gdzie ekspo- nowane są wydawnic- twa radzieckie. Wiele sobie obiecują po jej zwiedzeniu miłośnicy sztuki, dla których ra- dzieckie albumy są po- szukiwanym rarytosem. Zresztą — znajdą tam coś ciekawego wszyscy, nawet ci z bardzo wysu- blimowanymi gustami.

Fot. K. ŚWIDERSKI

Ciąg dalszy na str. 2

ZSMP wobec przyszłości

Rozmowa z Jerzym Szmajdzińskim

W najbliższym piątek roz- pocznie się w Warszawie IV Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Wielo- drożny charakter zwię- zku, liczącego blisko 2 mln członków, jego rola w pol- skim ruchu młodzieżowym, wyraźny w ostatnich latach wzrost aktywności tej or- ganizacji sprawiają, że zjazdowe obrady, a zwłaszcza ich

rezultaty, budzą spore ocze- kiwania. Jest to punkt wyj- ścia w rozmowie jaka tuż przed rozpoczęciem IV Zjazdu ZSMP z przewodniczącym Za- rządu Głównego związku Jerzym Szmajdzińskim prze- prowadził dziennikarz PAP.

— Duże oczekiwania i na- dzieje łączone były również z III Nadzwyczajnym Zjaz- dem ZSMP w 1981 r. ...

— Istotnie z poprzednim naszym zjazdem łączone były określone nadzieje. Trzeba jednak uwzględnić ówczesne

złożone warunki, skompliko- waną sytuację społeczno-poli- tyczną i gospodarczą w kra- ju, w ruchu młodzieżowym: to, że tworzyły się — na sku- tek demagogicznych hasel i konkretnych działań przeciw- nika — ogromne podziały w młodym pokoleniu. Po dziś dzień — zdajemy sobie z tego sprawę — podziały te nie zo- stały do końca przezwycię- żone. ZSMP przezwyciężył je- dnak najpoważniejsze zarzę- nia. Wtedy musieliśmy się bronić — walczyć z tym co

i w naszej pracy było w przeszłości niedobre, niewła- ściwe, szkodliwe krytykowane. Wiele od nas odeszło. Obo- roniłmy jednak ideowo-poli- tyczny program jednolitej mło- dych Polaków socjalistyczne- kanony wychowawcze, uczy- niłmy znaczący krok w wy- plenieniu przeładowanej faszo- wości, biurokratyzmu i kam- panijności. Znalazło to swój wyraz w niezwykle żywej dyskusji na III Nadzwyczaj-

Ciąg dalszy na str. 2

Rozmowa z przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Białymstoku — ZDZISŁAWEM PUKORSKIM

— O obecnej, ósmej kadencji Sejmu mówi się, że jest kadencją rekordową ustawodawczą, co w podtekście oznacza o wiele za dużą ilość podjętych ustaw.

— Rzeczywiście, jest ich dużo, do końca ubiegłego roku Sejm podjął 173 ustawy, w tym roku doszły nowe, a w przygotowaniu jest jeszcze 25. Ci, którzy to wytykają, nie zdają sobie jednak sprawy, dlaczego tak się dzieje. Otóż wynika to z okresu doniosłych zmian i reform, w których się obecnie znajdujemy. Z doświadczeń innych kadencji wiemy, że w takich okresach Sejm jest zawsze uaktywnia, jest to jego prawidłowość. W kadencji 1987–88 też mówiono o „Sejmie pracującym”.

— Nie ilość ma jednak znaczenie, a jakościowa strona prac legislacyjnych.

— Sejm przebudował całość prawa gospodarczego (ponad 30 ustaw), dostosowując je do reformy. Podobnie ma się rzecz z rozwiązywaniem problemów samorządowych, społecznych i kulturalnych. Trzeba też jeszcze przypomnieć, że we wszystkich tych dziedzinach ustawodawstwo miało charakter nowatorski, a brak odpowiednich wzorców i doświadczeń znacznie utrudniał prace.

A co z realizacją tak lawinowo podjętych ustaw? Czy nie jest to nadmiar sztuka dla sztuki, ażebyśmy mogli szczerzyć się najlepszym w świecie ustawodawstwem... na papierze?

— Sejm wielokrotnie podkreślał konieczność wzmożenia kontroli nad realizacją ustaw. Jedną z form kontroli były działania komisji, które oceniały na bieżąco prace Rządu. Również Najwyższa Izba Kontroli, jako organ Sejmu, spełniała funkcje nadzoru w sposób fachowy, przekazując posłom szczegółowe wyniki. Na swych plenarnych posiedzeniach także Sejm, częściowo nie przedmiotem, bezpośrednio rozpatrywał i oceniał działalność centralnej administracji.

Również Wojewódzki Zespół Po-

selski w swej działalności koncentrował się na takim podejmowaniu tematów, które byłyby jednocześnie kontrolą wcześniejszych ustaw.

— Jak się mają te tematy do najbardziej żywotnych problemów mieszkańców Białostocznego?

— Są blisko związane z życiem

Pracowity Sejm

społeczeństwa. Na dowód przytoczę kilka spraw: ochrona środowiska, jakości towarów, patologie społeczne, rolnictwo i gospodarka żywnościowa, świadczenia ZUS, leśnictwo i wykorzystanie drewna, stan drogi, budownictwo mieszkaniowe, problemy kultury, służba zdrowia.

— Inspiracją do rozpatrywania zagadnień są spotkania poselskie?

— Nie tylko. Mamny wiele form kontaktów z wyborcami: cotygodniowe dyżury, wizytacje, kontrole, udział w sesjach rad narodowych, posiedzeniach Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Odebyliśmy ponad 400 spotkań z wyborcami, w miastach i wsiach, w zakładach pracy, szkołach, uczelniach i środowiskach zamieszkania. Gdyby zastosować przeciętnie czasowo, można powiedzieć, że zajęło nam to okragły rok.

Na spotkaniach zgłaszane są wnioski i postulaty; posłowie pilnują ich realizacji. Sprawy poruszane przez wyborców, a także na posiedzeniach WZP, są przekazywane komisjom sejmowym, a czę-

sto są również tematem naszych interwencji.

— Białostocznina ma posłów w Warszawie i w Paryżu. Nie ułatwia to kontaktów z wyborcami, ich nazwiska rzadko figurują w reszcie cotygodniowych, poniedziałkowych dyżurów.

— Nasz zespół jest ośmioosobowy. Pięciu posłów mieszka w województwie, dwóch w Warszawie. Wszyscy oni uczęszczają w posiedzeniach zespołu, spotkaniach, wizytacjach. Robił to także Janusz Stefanowicz do czasu objęcia sta-

przyt... danego do gdzieś indziej podejmowanych decyzji.

— Jaką sprawę, zgłaszana przez białostocki zespół na forum sejmowym, można zaliczyć do najważniejszych?

— Za taką uważam ochronę Puszczy Białowieskiej, jako dobra nie tylko regionalnego, czy nawet krajowego, ale ogólnoludzkiego, którego nie można zatracić. Sprawa zainteresowała się rzetelnie Ministerstwo Administracji, zapowiadając podjęcie drastycznych decyzji, jeśli nie nastąpi poprawa w oczyszczaniu ścieków zanieczyszczających Puszczę.

A osobista satysfakcja, jako posła?

— Praca w komisji kultury, która doprowadziła w tej kadencji do uchwalenia dwóch ważnych ustaw — o pracownikach kultury i prawa prasowego. O pierwszą z nich trwała walka od wielu lat i ukazanie się jej było dużym sukcesem. Rekomendowałem ją z trybuny sejmowej. Prawo prasowe to ustawa istotna ze względów społecznych, moje zaangażowanie w jej przygotowanie wynikało także z zainteresowania zawodowego. Na forum sejmowym przedstawiałem ją z ramienia klubu poselskiego.

— Przed satysfakcją bywały i niepowodzenia.

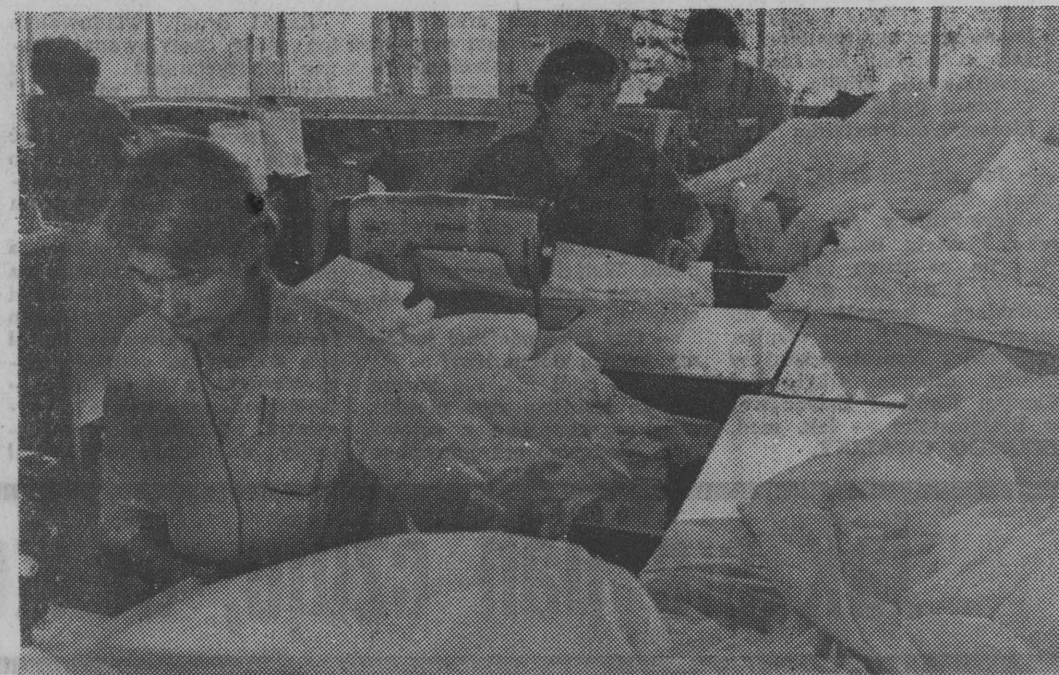
— Występowałem z interpelacją w sprawie zweryfikowania kryteriów przyjętych do studia. Otrzymałem odpowiedź odmowną. Jednakże później, w wyniku nacisku społecznego, doszło do rozwiązania w kierunku sugerowanych przeze mnie propozycji.

— Jakie sprawy do pilotowania zespołu poselskiego chciałby przekazać swoim następcom?

— Przede wszystkim ochronę Puszczy Białowieskiej, ale także lasów w ogóle i gospodarkę drewnem. Dalej — czuwanie nad realizacją wniosków, zapisanych przez Główną Inspekcję Terenową. Wreszcie ciągły wpływ na wypracowanie ustaw o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, po Konstytucji najwazniejszych. Jest ona niezmiennie istotna w przekształcaniu stosunków władzy — obywateli, z czego nie wszyscy zdają sobie jeszcze sprawę.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW



Ponad 60 proc. Polaków śpi w białej pościeli, powstającej właśnie w „Bielpo”. Wśród tych, którzy przyznają się do tak wielkiej popularności białostockich wyrobów znajdują się m.in. szwaczki: IRENA LISOWSKA, ZINAIDA MARTYNOWICZ i MARIA MIELKO.

35-lecie „Bielpo”

Od szewskiego kopyta do miliardów

Zanim Wojewódzka Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. Marcelego Nowotki „Bielpo” w Białymstoku stała się znaną w kraju i za granicą producentem białej pościeli i osiągnęła dziesiątą wielkość produkcji, przechodziła przez wiele etapów, nie zawsze łatwych i pomyślnych.

W 1950 roku, kiedy grupa kilku nastu zapaleńców podpisała statut Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”. Było na początku kilka warsztatów, głównie świadczących usługi. W ciągu kilkunastu lat działalność spółdzielni zajmowała się wieloma branżami: szewstwem, krawiectwem, prowadzili maszyni, piekarni, ciastkarnie, wytwórnie wód gazowanych...

Stopniowo jednak nastawiono się na specjalizację, decydując się na produkcję odzieży. W 1958 r. spółdzielnia przechodziła do planu spółdzielczego pracy i wtedy przenosiła się do nowych pomieszczeń przy ul. Ciepłej; w późniejszych latach rozbudowała swoje zakłady w Michałowie i Grajewie.

Dziś dzisiejszy „Bielpo” to przede wszystkim białostocka pościelowa, po którą ustawiają się w sklepach całego kraju samistie kolejkę, 97 proc. wyrobów wytwarzanych jest w I gatunku, jeden 69 znaków jakości „I” i jeden znak „Q”. Roczna produkcja sięga wielomiliardowej wartości.

W najgłębszym dla gospodarki okresie początku lat osiemdziesiątych, w „Bielpo” trwała normalna praca. Poradono sobie dobrze z ograniczeniami wzrostu cen u mownych wytwórców artykułów, przy jednoczesnym wzroście kosztów surowców. W 1984 r. mimo tych ograniczeń zdolano wypracować zysk w wysokości ponad 118 mln zł. Nie patrzy się w „Bielpo” jedynie na własne

korzyści. Z resztek pozostałych po produkcji powstają tu m.in. pracochłonne, lecz poszukiwane przedskolne fartuszki, czapeczki niemowlęce, dziecięce fartuszki itp.

Jaka jest ta specyficzna kobieca załoga? Jaka tworzy atmosferę pracy? — zapytaliśmy jedną z naistarszych pracownic „Bielpo”, związaną od 31 lat z zakładem w Białymstoku — Alfredę Kruczkowską, pełniąca obecnie obowiązki starszego rewidenta zakładowego, a społecznie, od dwóch kadencji — sprawująca funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej spółdzielni.

— Nie żałuję lat tu przepracowanych — powiedziała pani Alfreda. Związałam się z firmą na dobre i złe. I z załogą również. Z koleżankami, które potrafią naprawdę dobrze pracować. Kobiety są, śmiem, twierdzić, bardziej zdyscyplinowane, od „brzydkiej” płci, łatwiej się z nimi dogadać w trudnych sytuacjach, chociaż wiele z nich ma przecież moc dodatkowych obowiązków, związanych z życiem domowym. Dużo daje właściwe podejście kierownictwa do załogi, zainteresowanie nie tylko produkcją za wszelką cenę, lecz także codziennymi problemami. Ta szklaka jakoś udawała się naszym szefom, a i z obecnego jesteśmy bardzo zadowolone.

Wiele by jeszcze można mówić o „Bielpo” o stworzonych trudnym tu ludziom dobrych warunkach pracy i wypoczynku, o zaangażowaniu

załogi w wiele spraw środowiska i regionu, o ludzkości. Właśnie — przy tej jubileuszowej okazji warto przypomnieć nazwiska przynajmniej niektórych, związanych ze spółdzielnią od wielu lat, którzy poświęcili jej kawał swego pracowitego życia. Do takich należą m.in.: Zofia Niesterczuk, Ryszarda Szkladź, Lidia Kuradym, Jadwiga Koldziej, Anatol Kurciewicz, Helena Kozakiewicz, Zofia Mojsa, Eugenia Małuszczyńska, Czesław Olendzi.

M. PIEKAREK

Uwaga buhelli

Czym dla mieszkania pożar, tym dla ubrania wkład do długopisu „Zenit 4”. Można sądzić, że takie hasło reklamowe powinno „promować” produkt Częstochowskich Zakładów Materiałów Biurowych oznaczony — nie wiedzieć czemu — znakiem jakości „I”. Rzecz w tym, że o ile od pożaru można mieszkanie ubezpieczyć i otrzymać odszkodowanie, o tyle zalana tuziążką z wkładu „Zenit 4” marynarka, koszula i kurtka, do niczego takiego nie uprawnia. Zgłaszających się z interwencjami i z prośbą o wyrównanie strat Częstochowskie Zakłady Materiałów Biurowych, a konkretnie pracownik Działu Reklamacji, odsyłają... prosto do sądu.

Producent twierdzi, że jego długopisy „puszczają” tusz nie częściej, niż raz na 15 lat! Tymczasem wg Federacji Konsumentów zdarza się, że niemal nagminnie; Federacja otrzymuje miesiąc w miesiąc od poszkodowanych użytkowników wkładu „Zenit 4”. (P)

Przygody!?

Lot bez silnika

Dopiero po pomyślnym wyładunku na lotnisku w San Diego, załoga amerykańskiego pasażerskiego „Boeinga-727”, która przyleciała rejsem nr 199 z Dallas, stwierdziła, że samolot ma tylko dwa silniki. Trzeci motor zginął bez śladu podczas lotu. Grupa poszukiwawcza Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu w Transporcie odnalazła zgnębionego na drugi dzień na pustynnych terenach stanu Nowy Meksyk, nad którego terytorium prowadziła trasa „Boeinga”. Na szczęście, informując agencję, spadającą „z niebios” silnik o wadze prawie półtonowej, nie wyrządził nikomu żadnych szkód. (P)

Pech. Ech...

Kiedy do jednego z banków Barcelony wszedł człowiek i zażądał pieniędzy, celując do kasjerów z pistoletu, liczni klienci nie podnieśli rąk do góry, lecz rzucili się na napastnika. Okazało się, że grupa policjantów w cywilu prowadziła w tym czasie dochodzenie w sprawie ograbienia miesiąca wcześniej tegoż banku. Policjanci błyskawicznie obeszli pędzącego bandytę, postrzelonego się na dodatek, zwykłym straszakiem. (P)

Czytelnicy piszą „GW” odpowiada Cukier dla pszczół

Do dziś nie wiemy jaki jest przydział cukru na jedną rodzinę pszczelą i termin jego wydania — skarży się w liście do redakcji pszczelarz z Augustowa — Kto jest zobowiązany do poinformowania nas o tym?

List Czytelnika przesłaliśmy do Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Lesnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Otrzymałmy wyjaśnienie, że zasady zaopatrzenia posiadaczy pasiek w cukier określa zarządzenie nr 13 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 29 lutego 1984 r.

Podobnie jak w roku ubiegłym na jedną rodzinę pszczelą przypada 13 kg cukru. Warunkiem odbioru

jest posiadanie zlecenia wydanego przez właściwe dla miejsca stałego postoju państewko — terenowe koło pszczelarzy.

W bieżącym roku Ministerstwo Rolnictwa zleciło dystrybucję cukru Wojewódzkiemu Związkowi Pszczelarzy w Suwałkach i to właśnie organizacja ma obowiązek informowania zainteresowanych posiadaczy pasiek z woj. suwalskiego o terminie i zasadach rozdzielania cukru. Z uzyskanych od nich informacji wynika, że zapotrzebowanie pszczelarzy w tym niezbędny produkt rozpoczęli się w III dekadzie kwietnia. O czasie i miejscu sprzedaży powiadomią terenowe ogniska związku.

(bk)

Nie wypłacona rekompensata

W listopadzie ubiegłego roku po przeprowadzeniu 6 dni posiedzenia na urlop bezpłatny. Przy wypłacie okazało się, że jestem zobowiązany do rekompensaty na dzieci i nie pracującą żonę. Czy słusznie? — pyta w liście do redakcji nasz Czytelnik z woj. białostockiego.

W Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku poinformowano nas, że od 1 lutego 1984 r. rekompensaty rodzinne zosta-

ły związane z zasiłkami rodzinnymi. Zgodnie z Instrukcją ZUS „zasiłek rodzinny wypłaca się za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik pracował co najmniej 15 dni”. Za dni przepracowane uważa się te, za które otrzymano wynagrodzenie lub zasiłek z ubezpieczenia społecznego w razie choroby oraz inne dni usprawiedliwionej nieobecności w pracy z wyjątkiem dni objętych urlopem bezpłatnym. (bk)

„Cudze chwalecie, swego nie znacie...” — Tak mogłyby rozpętać swe gorzkie żale każdy z pracowników Huty Szkła „Białystok” i Ośrodka Techniki Ocielektokomunikacyjnej w Lublinie, którzy parają się w tym znanym światłowodowym i rozwojem tej dziedziny. Od wielu lat trwają w tych dwóch placówkach udane próby nad wykorzystaniem światłowodów, a osiągnięcia nie odbiegają od dobrego poziomu europejskiego.

NIEBAWEM zbierze się w Lublinie komisja, która zbada przydatność specjalistycznego sprzętu rodzimej produkcji dla potrzeb krajów GRWP. Nasze konstrukcje (głównie wież wyciągowych do włókien światłowodowych, montowanych przez Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie) mają niemalże szanse wygrać konkurencję np. z bułgarskimi i stać się technicznymi szlagierem.

Gdy już okazało się, że możemy handlować swoimi oryginalnymi pomysłami, Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych z Warszawy kupił podobne rozwiązania w Anglii. Transakcje finansowe Ministerstwo Przemysłu Maszynowego i Hutnictwa, którego personel trudno podejrzewać o niewiedzę, bo FSC, która gotowa jest wytworzyć każdą ilość takich urządzeń, podlega także temu resortowi.

Koszcie blisko 400 tys. dolarów staliśmy się więc właścicielami czegoś, co już dawno mamy i mieć możemy pod dostatkiem. Gorzej, że nie chodzi tu o kompletną licen-

Technologia kiepskiego interesu

cję, że nawet do fragmentarycznej dokumentacji trudno się dostać, bo kontrahent nie jest skory do ujawniania nam szczegółów. W ten sposób uzyskaliśmy pełną gwarancję, że nie mieliśmy wysiłkiem udało nam się wywazyć otwarte drzwi i ułknąć w przeciagu.

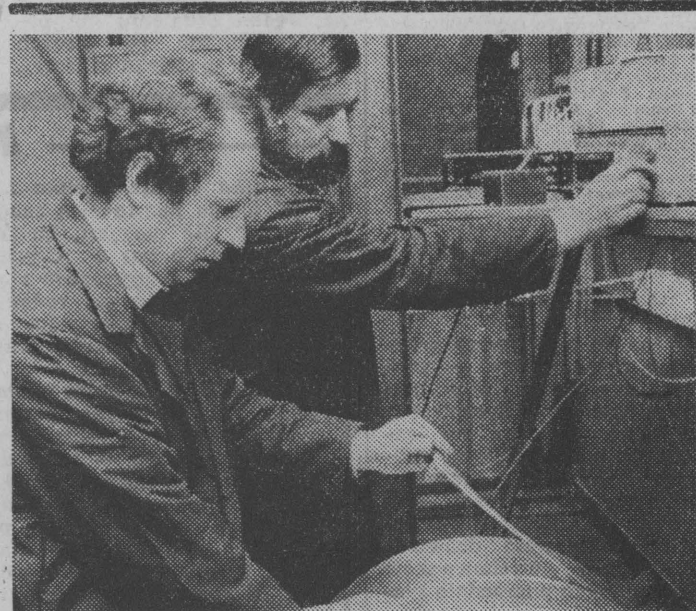
Zespół zagranicznych magistrów do wyciągania światłowodów leży sobie w skryżowaniach w stolicy i czeka na montaż. Jest konkurencyjny



GRZEGORZ KAMIENSKI, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w „Unitrze-Biaze”.

— Dotychczas najwięcej pracy miał zarząd. Koła były mało aktywne. Z ponad 300 osobowej organizacji działało 15 osób. Wszystko było pięknie robione, akcje przeprowadzane, ale uczestnictwo pozostałych członków nikłe.

Od nowej kadencji zmieni-



Jan Dorosz (na pierwszym planie) i Jerzy Mazerski przygotowują nawijarkę włókien światłowodowych. Ten transport wiązek przeznaczony jest do oświetlaczy używanych przez lekarzy-stomatologów.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

względem krajowych, które od dawna pracują, bo go ładnie pomalowano. Dyrektor lubelskiego ośrodka — Stanisław Zbyrząd nie mówi więc o fascynacji zachodnią techniką, a o tym, że czasami cholera go bierze, jak myśli o naszym handlowaniu.

— Pamiętam — wspomina — gdy przed kilku laty, chyba w 1981 r., lansowana była podobna teoria licencyjnych nabytków. Ten sam zespół lu-

mięsiacie. A to, że nikt nikomu nie wchodził w drogę, bo możemy się rozwijać niezależnie od siebie i bez konfliktów. Takie racje zadowoliłyby może laika, ale nie dyrektora Zbyrząda, który na tej sprawie stracił połowę nerwów i jest w „kursie dzieła”, choćby zasiadając w Radzie Naukowej przy Ministrze Łączności.

— Wiadomo — dodaje — że FSC nie jest specjalistą od budowania wież wyciągowych do światłowodów. Niemniej gdyby zasygnalizowano potrzebę tego, gdyby wysiłek wkładano w międzynarodowe pertraktacje, dziś mielibyśmy kilka hal zastawionych swoimi wieżami, znacznie tańszymi, niż z zagranicą, a nie dewizy, no i wcale nie gorzej. Oprócz tego, to co innego. Sam bym się na nie nie pisał — ciągnie dyrektor Zbyrząd — bo jest japoński przedmiot klasy i tego rodzaju nie mamy. Ale wydawać może na wież wartości 180 tys. dolarów? Brakuje nam pojedynczych elementów, jak słupki słupków, które składają się w całość. Wywóziliśmy je z zagranicy, ale nie mamy ich. Wywóziliśmy je z zagranicy, ale nie mamy ich. Wywóziliśmy je z zagranicy, ale nie mamy ich.

Dr Jan Dorosz potwierdza: ten zakup w bodaj 80 proc. pokrywa się z tym, czym już dysponujemy. Jeśli już trzeba było wchodzić w układy z zagranicą, dostawca, to należało brać od niego, z czego akurat nie posiadamy.

— Święta racja! (apo)

Mówią delegaci

liśmy styl pracy. Nie powiem, że zarząd nie nie robi, ale działa inaczej. Pierwsze zebrań wymuszaliśmy na przewodniczących kół. Może nie weszło to im jeszcze w krew, ale spotkania, w zależności od potrzeb, odbywały się do regularnie. Działalność kół zaktywizowała przede wszystkim Zakładowa Szkoła Aktywna. Forma była już kiedyś prowadzona, ale została zaniedbana. Obecnie reaktywaliśmy ją i mamy tego efekty.

Do 1982 roku przebiegała działalność na rzecz FASMO-u. Po tym to się zalałano. Powstały zespoły gospodarcze, które są bardziej atrakcyjne dla pracowników. Obecnie Fundusz znów się ożywia. Jest dość liczna grupa młodzieży,

kto chce pracować. W tej chwili jesteśmy na etapie porozumienia się z dyrektorem. Umowa ta ma dotyczyć zakresu prac, które są istotne dla całej produkcji zakładu.

Dużym osiągnięciem jest również powstanie Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej pod patronatem ZSMP. Dużą pomoc okazała nam organizacja partyjna i dyrekcja. Z funduszu mieszkaniowego „Biaze” przeznaczono 7 mln zł na ten typ budownictwa.

— Ważna dla przyszłej pracy jest bardziej zdecydowana postawa polityczna Związku. Rok 80-ty trochę pokrzyżował nam plany. Świadomość młodzieży została wychwiana. Trzeba ją odbudować. Pomocna może tu być różnorodna działalność szkoleniowo-kształceniowa, przede wszystkim, z nowo przyjętymi członkami ZSMP. Równie istotna jest praca w sferze działalności określonej mianem społeczno-zawodowej. Mam tu na myśli przede wszystkim zwiększenie udziału młodych pracowników w pracach zakładowych zespołów d/s reformy gospodarczej w ramach realizacji programu „Młodzi w reformie”. Należy również rozwijać i skutecznie propagować Turniej Młodych Mistrzów Techniki. (rb)

PROSTO Z TRASY

Kto pracuje kto odpoczywa...

W minioną sobotę przeprowadziłem rajd reporterski na trasie Białystok—Supraśl—Krynki—Sokółka—Siedra—Sokółka—Wasilków—Białystok. Jechałem tropem pewnego listu, ale ponieważ jego nadawcy nie zastałem w domu, zainteresowałem się kwestią, kto w sobotę, dla tylu ludzi wolną pracuje.

NIE zrobię żadnego odkrycia, jeśli powiem, że dla rolników nie ma wolnych dni w kalendarzu. I nie mam tu na myśli prac domowych. Korzystając z pięknej pogody i poświaty spóźniona wiosna wyległa masowo w pole. I to zarówno rolnicy indywidualni jak również ich koleżdy z PGR-ów. Wywożono obornik, bronowano i kultywatorowano pola, rozlewano nawozy mineralne, siano owies, łożymy i pszenicę jara. Widzi się sporo traktorów, ale wśród rolników indywidualnych nadal króluje konna mechanizacja. Ku mojemu zaskoczeniu — nie jestem specjalistą od rolnictwa — obserwowałem nierzadkie przypadki, kiedy rolnicy ręcznie rozlewali nawozy mineralne.

Naczelnik Urzędu Gminnego w Krynkach — Eugeniusz Kosiński właśnie się wybiera na objazd swoich posiadłości. Zaplanował sobie na dziś dosyć niewdzięczne zadanie — mianowicie dopilnowanie trzebieży nie uznanych rozplodników. Otóż w gminie, jeśli się można tak wyrazić „funkcyjnie” około 80 nielegalnych buhaldów. W rezultacie tylko 40 proc. była w gminie pokrywane przez licencjonowane rolników. Jak w tych warunkach mówić o

radikalnej poprawie rasy bydła?

Kto pracuje w tę wolną sobotę w Krynkach? Czynne są sklepy spożywcze, dzieci jak co dzień uczą się w szkole, lekarze przyjmują chorych w ośrodku zdrowia, kursują autobusy, otwarty jest urząd. Lecz przede wszystkim pracują rolnicy. W Krynkach prym wiodą pęszceownicy. Jest to najmłodsze PGR w województwie a niewykluczone, że również w kraju. Wjeżdżając do Krynok od strony Białostoku widzi się we wschodniej części miasteczka grupę nowoczesnych bloków mieszkalnych. Właściciel jest to całe osiedle. Tych domów nie było jeszcze 10 lat temu.

W każdym mieszkaniu ciepła woda, centralne ogrzewanie, gaz (z butli). Mają pęszceownicy stołowe, własne przedszkole, ośrodek zdrowia. Jest swoisty paradoksem, że w tym niedzielnym miasteczku element nowoczesnej miejscowości wnosi... osiedle rolnicze.

Dyrektor Bacia ze swoim zastępcą, na zasadzie pańskie oko konia tuczy, pojechał zobaczyć jak przebiegała praca polowa. — Owszem, mamy wolne soboty — wyjaśnia główny księgowy Zygmunt Dąbrowski — ale tylko w I

kwartale, czasem, w przerwie prac polowych, także w maju. W pozostałe miesiące wolna sobota w rolnictwie to przecież czysty absurd. Niekiedy i w niedzielę trzeba iść w pole.

Wiele również i w tę sobotę praca toczy się normalnie. Budowlani z własnej grupy remontowo-budowlanej prowadzą roboty wykończeniowe w kolejnych trzech blokach. Niebawem przybędzie dalszych 48 mieszkań. Można by wręcz zakładać, że ten kto chce szybko otrzymać mieszkanie, niech będzie z Krynok. Są warunki — są wyniki. Do 19 kwietnia obsiano ponad 45 proc. powierzchni przewidzianej pod zboża jare — Mimo spóźnionego wiosny udało nam się utrzymać w terminach agrotechnicznych — mówi Z. Dąbrowski. Dziś w sobotę 20 kwietnia zostanie zbranych, skultywanych i obsianych dalszych kilkadziesiąt hektarów.

Dygresja osobista: kiedy byłem w Krynkach przed 10 laty, w tutejszym pęszceownicy, który specjalizuje się w hodowli owczarskiej, stało o wiec liczby 2000 sztuk. Obecnie samych matek jest około 3000.

— Ale nie pracuje garbarnia w Krynkach; niesamowicie wrażenie sprawia nieczynne olbrzymie Zakłady Stolarne Budowlanej w Sokółce. Hm, nie mam nie przeciw wolnym sobotom, sam sobie wysoko cenię ten przywilej socjalny Czy orzaniecia —

Ciąg dalszy na str. 4

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI ELEKTRYCZNYCHZATRUDNIAM
pracowników na stanowisko
ELEKTROMONTERA

na terenie woj. suwalskiego i łomżyńskiego.
Praca w systemie akordowym.
Wynagrodzenie zgodnie z Uchwałą Nr 60 Rady Ministrów.

Kandydaci winni zgłaszać się do:
1. kierownictwa Grupy Robót w Elku, ul. Mickiewicza 15
2. kierownictwa Grupy Robót w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 62.

k 1703-1

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Mikołajkach, woj. suwalskie,
z a w i a d o m i a, że

do 30 czerwca 1985 roku przeprowadzona będzie
AKTUALIZACJA REJESTRU CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI.
W związku z tym członkowie, którzy wyjechali poza
teren Spółdzielni proszeni są o zgłoszenie się do biura
Spółdzielni celem odebrania należnych udziałów lub
przekazania na spadkobiercę.

Udziały nie odebrane w terminie do 30 czerwca
1985 roku zostaną przekazane (przeksięgowane) na
fundusz zasobowy GS „SCH” w Mikołajkach.

k 1620-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW
— informacja, tel. 987
SPRZĘT DROBNY GOSPODAR-
STWA DOMOWEGO
— ul. Piastowska 11
— ul. Mickiewicza 25
— ul. Chłodziarki, BOJLE-
RY, PRAKTI, tel. 956
— ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narowska 3, tel. 511-770

TELENAPRAWA, 418-461, Gacki,
tel. 2086-0
TELENAPRAWA, 412-328, Dros-
dowski, k 2172-0

TELENAPRAWA, 336-01, Wydra,
tel. 2241-0
TELENAPRAWA, 324-72, Miel-
dź, k 2412-0

AUTO-alarmy, Szewczyk, Kawe-
ryjska 42, k 1976-0
ASHER 40 — autosalon z radio-
wym powiadomieniem, inne alar-
my samochodowe, k 218-0
— inż. Sosnowski, tel. 418-267,
Gedymina 21, k 2185-0

APRAWA maszyn szycielnych, Bo-
rowski, Miłnowa 45/1, tel. 240-75,
k 1954-0

ANTENY, Chrzanowski, 208-95,
k 2285-0
TEPIENIE owadów bezwonne
Milek, 205-37, k 2094-0

DEZYNSERKJA biostockie,
łomżyńskie, suwalskie, dorod-
ne terminy — tel. 413-590, Bor-
dan, k 2694-0

GREPOLANIE i przedzielenie wol-
nych m. Blatostocki, ul. Ragnin-
ska 73, Jan Kuzyska, tel. 360-80,
k 2707-0

UKŁADAM parkiet mozaik, la-
kieruję, Czerwona 2/24, Suszy-
ki, tel. 410-581, k 2691-0

WULKANIZACJA opon, Choro-
w, ul. Chłodziarki, tel. 2707-0
Sukierowa 2, Żalkowski, k 2691-0

LOKALE

M-3 (48,5 m kw.) spółdzielca w
Białymstoku, k 1954-0
— na wynajem lub M-5 w Gi-
zku, Posiadacz: Horoszkiewicz,
Bartczewo, Os. Słoneczne 11/6,
k 680-0

KUPIĘ w Białymstoku mieszka-
nie 30 m kw. i powyżej. Może
być dom w stanie surowym.
W rozliczeniu mogą być M-5 i
Oferty Biuro Ogłoszeń
„2097”, k 2697-1

APRAWA maszyn szycielnych, Bo-
rowski, Miłnowa 45/1, tel. 240-75,
k 1954-0

RADA PRACOWNICZA

BIAŁOSTOCKICH Zakładów Garbarskich

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko
D Y R E K T O R A

Białostockich Zakładów Garbarskich

W konkursie mogą uczestniczyć kandydaci posiadają-
cy ukończone studia wyższe w zakresie nauk społecz-
nych, ekonomicznych lub technicznych (pożądana tech-
nologia garbarstwa), powyżej 8 lat — staż pracy w
tym przynajmniej 4 lata na stanowiskach kierowni-
czych.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. zgłoszenie i życiorys
2. dyplom ukończenia studiów wyższych
3. kwestionariusz osobowy
4. opinie zadowolone z ostatnich 4 lat pracy
5. zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak prze-
ciwskazań do zajmowania stanowisk kierowni-
czych.

Oferty należy składać pod adresem przedsiębiorstwa
z dopiskiem na kopercie „Konkurs” w terminie 14 dni
od ukazania się ogłoszenia.

k 1719-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprosza odbiorców za przerwę
w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi:
— w dniach od 23.04.85 do 30.04.85 w godzinach 7-15 Osiedle Białosto-
czek odbiorcy zasilani z linii napowietrznej wyłączonej rotacyjnie
m. BIAŁYSTOK

— dn. 23.04.85 w godzinach 13-15 Osiedle Pietrasze w obrębie ulic Gedy-
mina, Wysokiego, Karpowicza,
— dn. 27.04.85 w godzinach 7-15 ul. Grunwaldzka, Kaliska, Żółta, Kili-
ska, Sosnowa, Marmurowa, Bruckowa,
— dn. 28.04.1985 w godzinach 6-15 Żytina, Wąskińskiego, Czysta,
Gajewska, Proletariacka od Czystej do Żytiny,
— dn. 29.04.85 w godzinach 8-14 Kraszewskiego 23, 23a,
MIELNICKI

— dn. 29.04.85 w godzinach 7-17 Wasilków ul. położone po lewej stro-
nie ul. Białostockiej i Grodzkiej wraz z w/w ulicami, PKP
Wasilków, Kopicki, Rybniki, Mostek, Sochowiec, Kątrznica, Woro-
wka, Wólka Przedmieście
Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991, k 1596-1

SAMOCHODY

„FIATA” 125p, garaż blaszak —
płynie sprzedawca z powodu wyje-
żdzu, 284-19, k 2787-1

FIATA 125p (1979) sprzedam, Su-
wałki, Nowotki 71C m. 18, k 1616-1

FIATA 125p (1980) sprzedam, Su-
wałki, Kamedulski 17, Witkow-
ski, k 1608-1

„MOLUCHA” (1978) — sprzedam,
Łomża, tel. 49-51, k 1580-0

NADWOZIE PF 125 po remoncie
oraz silnik — sprzedam, tel. 268-
38, (po 16), k 2691-0

PRZYCZEPĘ campingową N-125 i
nowego „malucha” — sprzedam,
ul. Wasilkowska 65/1, tel. 35-44
(no. dz. 16), k 2691-0

SKODĘ 85-100, białą, po remon-
cie, silnik nowy oraz Żuka
(1984) sprzedam, Suwałki, Sko-
dowski 12/8, k 1610-1

„ZUKA” (1984) — sprzedam, Zam-
brów, tel. 39-54, k 2147-0

ROZNE

ZAMRAZARKA nowa, szuflado-
wa o poj. 260 z regulacją do mi-
nus 36 stopni, prod. RFN —
sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń
2697, k 2691-0

MAGIEL elektryczny sprzedam,
Garaż odstąpię, Suwałki, tel. 38-83
lub skrytka pocztowa 2, k 1953-0

MASZYNY do wypieku wafel —
sprzedam, Hajnowka, Lipowa 97,
tel. 268-38, k 2691-0

PAWILON usztywny w centrum
Suwałk z wygodami sprzedam
Suwałki, Korczaka 12/25 (po 17.00),
k 1953-0

SPRZEDAM fermę lisów i samo-
chodów osobowych „Mercedes” 240
„D”, tel. 399-88, Białystok, ul.
Łączniakowa 36, k 1953-0

AUTOKOLYSKA naładowo —
sprzedam, Tel. 413-366, k 2676-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

Wyraży głębokiego współzucia
lek. wet. WIESŁAWOWI
NASIŁOWSKIEMU

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— pracownicy Oddziału Wete-
rynaryj w Zambrów, k 1953-1

Z żalem żegnamy ofiarę,
długoletniego lekarza rejon-
owego
Waleriana Szeremetę

współpracownicy Obwodu
Lecznictwa Kolejowego w
Białymstoku,
k 2733-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. STEFANOWI
KOMŁO

z powodu zgonu
Ojca
składają:
— pracownicy warsztatów
szkolnych przy Zakładzie
Poprawczy, Rada Pracy
Pracowniczej, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1942-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. STEFANOWI
KOMŁO

z powodu zgonu
Ojca
składają:
— pracownicy warsztatów
szkolnych przy Zakładzie
Poprawczy, Rada Pracy
Pracowniczej, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1942-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. STEFANOWI
KOMŁO

z powodu zgonu
Ojca
składają:
— pracownicy warsztatów
szkolnych przy Zakładzie
Poprawczy, Rada Pracy
Pracowniczej, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1942-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. STEFANOWI
KOMŁO

z powodu zgonu
Ojca
składają:
— pracownicy warsztatów
szkolnych przy Zakładzie
Poprawczy, Rada Pracy
Pracowniczej, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1942-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. STEFANOWI
KOMŁO

z powodu zgonu
Ojca
składają:
— pracownicy warsztatów
szkolnych przy Zakładzie
Poprawczy, Rada Pracy
Pracowniczej, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1942-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. STEFANOWI
KOMŁO

z powodu zgonu
Ojca
składają:
— pracownicy warsztatów
szkolnych przy Zakładzie
Poprawczy, Rada Pracy
Pracowniczej, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1942-1

Wyraży głębokiego współzucia
Kol. JANINIE
DAWIDOWSKIEJ

z powodu śmierci
Ojca
składają:
— przewodniczący MRN, pre-
zydent m. Białostocki, Rada
Pracy Pracowniczej, Rada
Pracownicza, Rada Pracy
Pracowniczej, Urząd
Miejski w Białymstoku,
k 1941-1

ŁOMŻYŃSKIE Zakłady
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „N A R E W”
w Łomży

ZATRUDNIAM

pracowników na stanowiska:
► magazyniera w Magazynie Chemicznym — wyma-
gane wykształcenie średnie ze znajomością zagad-
nień obrotu materiałowego, magazynowego oraz
odbyta służba wojskowa,

► magazyniera w Magazynie Ktani Gotowych —
wymagane wykształcenie średnie ze znajomością
zagadnień obrotu materiałowego, magazynowego
oraz odbyta służba wojskowa,

► mistrza Elektrociepłowni — wymagane wykształce-
nie wyższe lub średnie o kierunku energetycznym
lub mechanicznym oraz staż pracy na stanowisku
mistrza,

► maszynistów kotłowych z zaświadczeniem „E” — wy-
magany staż pracy w zawodzie,
► maszynistów urządzeń odzulfania i nawęglania,
► maszynistów urządzeń ciepłowniczych z zaświad-
czeniem „E”, — wymagany staż pracy w zawo-
dzie,

Dla osób, które posiadają wymagane uprawnienia
i podejmą pracę w Elektrociepłowni istnieje możliwość
otrzymania mieszkania w budownictwie zakładowym.

P o n a d t o ZATRUDNIMY pracowników na stano-
wiska

► wartowników — wymagana odbyta służba wojsko-
wa.

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szko-
lenia Zawodowego ŁZPB „Narew” ul. Wojska Polskie-
go 161, pokój 216 lub telefonicznie 62-31 wew. 185.

k 1707-0

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Czarnej Białostockiej, ul. Tartaczna 5

ZATRUDNIAM

1. Z-cę kierownika — główny energetyk z uprawnie-
niami do 1 kV
2. Elektryka po ZSZ z uprawnieniami do 1kV
3. Palaczy i pomocników palaczy
4. Stalarza
5. Elektromontera samochodowego
6. Operatora spychacza

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy Zakładu
Przemysłu Drzewnego Czarnej Białostocka, ul. Tartacz-
na 5, tel. 30 lub 335-53.

k 1640-0

NUTRIE na wykończeniu — sprze-
dam. Czajkowski, Kobylin-Kru-
szewo, km. Kobylin, k 2680-1

WILCZURY — sprzedam, 419-051,
Pustaki i tęgry — sprzedam,
Soroczka 10/11, k 2680-1

SPRZEDAM plac 2400 m kw., za-
budowania gospodarcze, grunty
oraz 419 ha, Sokółka, Grodzkiej
87, Włodarski, Czestawa
Łaskiewicz, ul. Łaskowa 9, So-
kółka, k 2680-1

DWIE działki rolniczo-budowlane
— sprzedam. Supraśl, Cegielnia-
na 14, Kmita, k 2680-1

SPRZEDAM niewykończony dom
z drewna i dwie działki o pow.
30 arów, kol. Dąbki, 24, przy
szosie, Zdobychów, Włodarski,
Prus, ul. Antonikowska 3 „B”,
m. 55, k 2680-1

DOM piętrowy — sprzedam, Doj-
ły Górny, ul. Sosnowa 38,
k 2680-1

DOM mieszkalny drewniany
sprzedam, Adolf Sienkiewicz
Ogrodniki, 16-505, Berniki, k 2680-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat.
AB, Jadvika Suchwak, 19-300
Elk, ul. Żeromskiego 1/30, k 2680-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
AB, na nazwisko Bazyl Derna,
Kielin, 14, poczta Kielin,
Kielin, 17-100 Bielek Podlaski, k 2680-1

DOM — sprzedam, Pisz, Miesz-
ka 14, k 2680-1

CEGLĘ szczerbloną, (block) —
sprzedam, Zwierzynka 56/1,
k 2680-1

GOSPODARSTWO 6,05 ha bud-
ni, działki, (15 km od Goldapi)
ośnie sprzedam, Radosława Ko-
chanowska zam. Rogajny 9, 19-504
Dąbki, k 2680-1

SADZARKI do ziemniaków, no-
wa, sprzedam, Antoni Rudziński,
Borowka 14, em. Jasny, k 2680-1

AUTOMATYCZNE podłoże do
10.000 sztuk, prod. ZSZR,
k 2680-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
AB, na nazwisko Wiktora Kule-
za, Białystok, ul. Orkana 12,
k 2680-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat.
AB, na nazwisko Zdzisław Jan,
Jan, zam. Elk, ul. 22 Lipca 3/8,
k 2680-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
AB, wydane na nazwisko 30-
letniego Łaskowskiego, Łasko-
Grady, 49-204 Belda, k 2680-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
A na nazwisko Zdzisław Zera,
Bodacki 1, poczta Bocki, k 2680-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
AB na nazwisko Jan Hajduce-
wicz, Kielin, 14, poczta Kielin,
Kielin, 17-100 Bielek Podlaski, k 2680-1

15.35 NURT — Postawa jako
wykwalifikowany styl życia.
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości.

17.00 Dla młodych widzów: Krag
— mag, harcerzy.
16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak”.
17.20 DT — Wiadomości.
17.30 Losowanie i express lotka i
małego lotka.

17.40 „Strategia zwycięstwa” —
10.00 serialu dok. prod. ZSZR,
18.40 „Prubnickie preludium” —
impresja filmowa.

19.00 Dobranoc. M. Uszatek”.
19.10 Miodz o sobie, cz. 1.
19.20 Dziennik TV.
20.00 Publicystyka.

20.15 „Po tej stronie drogi” —
film.
21.35 DT — Komentarze.
16.55 Sprawa dla reportera.
22.40 Miodz o sobie, cz. 2.
22.55 Big Band Andrzeja Zubka,
23.15 DT — Wiadomości.

PROGRAM IV
Wiadomości: 7.00, 12.05 17.00,
19.30, 23.50; 7.00 Kalendarz radio-
20.20 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 20.30 Nauczyciele
Old Timers, 7.40 Język nie-
miecki: 7.45 Piosenki z Łaby;
8.40 Sygnały światła; 8.50 Nurt
spod lekturki białej; 8.50 Aktual-
ności; 9.05 Świat wokół nas (mu-
zyka dla kl. 1-11); Południowy i
Język — Opowiadania; 10.00 Późna
i zrozumienie (historia dla kl. VII);
10.10 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 10.20 Nauczyciele
XVIII Festiwal Pianistyki Pol-
skiej — Supers 84; 11.00 Horyzon-
ty, 11.10 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 11.20 Nauczyciele
Klub Trójki (II); 12.05 24 godziny
w 10 minut i informacje sporto-
we, 12.15 Wskazywanie: Chris
Rea; 22.45 Pamietnik, dzienniki,
wspomnienia; 23.00 Zapamiętaj
do Trójki; 23.30 „Tamerlan, zo-
dobywa świat”.

PROGRAM IV
Wiadomości: 7.00, 12.05 17.00,
19.30, 23.50; 7.00 Kalendarz radio-
20.20 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 20.30 Nauczyciele
Old Timers, 7.40 Język nie-
miecki: 7.45 Piosenki z Łaby;
8.40 Sygnały światła; 8.50 Nurt
spod lekturki białej; 8.50 Aktual-
ności; 9.05 Świat wokół nas (mu-
zyka dla kl. 1-11); Południowy i
Język — Opowiadania; 10.00 Późna
i zrozumienie (historia dla kl. VII);
10.10 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 10.20 Nauczyciele
XVIII Festiwal Pianistyki Pol-
skiej — Supers 84; 11.00 Horyzon-
ty, 11.10 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 11.20 Nauczyciele
Klub Trójki (II); 12.05 24 godziny
w 10 minut i informacje sporto-
we, 12.15 Wskazywanie: Chris
Rea; 22.45 Pamietnik, dzienniki,
wspomnienia; 23.00 Zapamiętaj
do Trójki; 23.30 „Tamerlan, zo-
dobywa świat”.

PROGRAM IV
Wiadomości: 7.00, 12.05 17.00,
19.30, 23.50; 7.00 Kalendarz radio-
20.20 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 20.30 Nauczyciele
Old Timers, 7.40 Język nie-
miecki: 7.45 Piosenki z Łaby;
8.40 Sygnały światła; 8.50 Nurt
spod lekturki białej; 8.50 Aktual-
ności; 9.05 Świat wokół nas (mu-
zyka dla kl. 1-11); Południowy i
Język — Opowiadania; 10.00 Późna
i zrozumienie (historia dla kl. VII);
10.10 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 10.20 Nauczyciele
XVIII Festiwal Pianistyki Pol-
skiej — Supers 84; 11.00 Horyzon-
ty, 11.10 NURT: Nauczyciele szkół
ogólnych, 11.20 Nauczyciele
Klub Trójki (II); 12.05 24 godziny
w 10 minut i informacje sporto-
we, 12.15 Wskazywanie: Chris

Pasje młodych

W Zespole Szkół Rolniczych w Elku odbył się przegląd dorobku kulturalnego tej placówki oświatowo-wychowawczej.

W programie, który trwał ponad trzy godziny zaprezentowały się m.in. teatr poezji, kabaret oraz zespoły: folklorystyczny, Zespół Wokalny „Stonoga”. Ten ostatni w tym roku zdobył pierwsze miejsce na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Harcerskiej Piosenki w woj. suwalskim, otrzymując „Złotą Miśkę”. Zespół ten będzie reprezentował woj. suwalskie w Przeglądzie Kultury Szkolnej w Kielcach. Solistka tego zespołu Elżbieta Walter na wojewódzkich eliminacjach piosenki radzieckiej zajęła drugie miejsce kwalifikując się do eliminacji centralnych. Natomiast jej kolega Leszek Małach zdobył pierwsze miejsce w miejscowym przeglądzie recytatorskim.

Zespół wokalistyczny „Mazurki” wykonuje także utwory w języku esperanto. W przeglądzie dorobku kulturalnego Zespołu Szkół Rolniczych w Elku zaprezentowano też rekordy artystyczne, m.in. gimnastykę, kompozycje z zakresu kwiadrów, wyroby ze stony oraz kroniki szkolne. (rw)

Świadczenia na NFOZ

Pracownicy Zakładu nr 4 Lubelskiej Fabryki Wagonów i Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Graciewie wyróżniają się w realizacji świadczeń na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Aktywna postawa zakładu została nagrodzona. Prezydent Krajowego Komitetu NFOZ przyznał wspomnianemu przedsiębiorstwu zespołowe odznaki honorowe za aktywną działalność i wybitne osiągnięcia w krzewieniu idei NFOZ. (mar)

Stan i perspektywy suwalskiego drogownictwa

Ostatnie posiedzenie kolegium wojewody suwalskiego poświęcone było omówieniu stanu i perspektyw rozwojowych drogownictwa w województwie. Obecnie w Suwałkach jest 1816 km dróg państwowych. Średnie natężenie ruchu dla całej sieci tych dróg szacunkowo wynosi ok. 1200 pojazdów na dobę. Struktura ruchu ulega zmianie. Coraz liczniejszy udział w przewozie materiałów biorą pojazdy o dużej ładowności. Drogi twarde, stanowiące 94,5 proc. dróg państwowych, posiadają nawierzchnię ulepszoną na długości 1584 km. Z tym, że 594 km to odcinki o nawierzchni bitumicznej lekkiej, szybko ulegającej dekapitalizacji.

Aktualne potrzeby kapitalnych remontów dróg lub odnowy zapobiegawcze wynoszą 628 km. Stanowi to 34 proc. stanu dróg państwowych. Dróg lokalnych w woj. suwalskim jest 5075 km. Ze względu na postępującą dekapitalizację nawierzchni twardych, stan sieci drogowej pomimo kapitalnych remontów i prac konserwacyjnych, jest niezadowolający. Ogółem 34,9 proc. nawierzchni dróg lokalnych twardych kwalifikuje się do kapitalnego remontu lub wzmocnienia odnowy zapobiegawczych.

Do roku 1990 przewidziane jest wykonanie remontu kapitalnego ważniejszych odcinków dróg m.in. Olsztyn — Mikolajki — Orzysz — Elk, Grakajów — Elk, Dąbrowa Białostocka — Lipsk, Augustów — Lipsk — granica państwa, Sejny — Smolany — Szpiliszki, Olecko — Goldap, Goldap — Włajny, Węgorzewo — Banie Mazurskie — Goldap, Kohn — Pisz — Olsztyn, — Głębokie — Węgorzewo — gr. państwa, Kętrzyn — Głębokie.

Wojewoda wyraził przekonanie, że rejon dróg publi-



Ośrodek wychowawczy w Olecku

Słyszeć i być słyszonym

„Nie o każdym śpiewają pieśń, nie każdemu stawiają pomnik, pieśń nie raz historia przekreśli, pomnik burza potłumi”. Mała, ale stara się wyraźnie wymawiać każde słowo poematu W. Broniewskiego o gen. Świerczewskim. Przygotowuje go na imprezę szkolnego zespołu harcerskiego. Jest jedną z lepiej mówiących wychowanków OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO DLA DZIECI GŁUCHYCH w OLECKU. Od chwili jego powstania minęło już 30 lat.

Rozpoczął on pracę w 1953 r. Nad 40 dziećmi w wieku 7 — 14 lat sprawowała opiekę sześciopięcioro pedagogów. Była to pierwsza tego typu placówka w województwie białostockim i olsztyńskim. Wcześniej dzieci z wadami słuchu kierowano do zakładów wychowawczych w innych regionach, a na wsi nie zajmowano się nimi w ogóle. Po utworzeniu zakładu

trafiały tu dzieci również z innych części kraju.

Warunki lokalowe placówki zaspokajały jedynie podstawowe potrzeby dzieci. Odczuwano nie tylko brak pomieszczeń na świetlice i pracownię, lecz również boiska placu zabaw. Sytuacja zmieniła się w 1956 r. po przeprowadzeniu do nowego obiektu. Nie na długo jednak. Zwiększająca się liczba dzieci zmusiła do budowy nowej szkoły z salą gimnastyczną. Ukończono ją w połowie lat 60-tych. W wyremontowanym internacie każda grupa otrzymała własną świetlicę.

Obecnie w zakładzie przebywa 110 osób z wadami słuchu i wymowy z województwa suwalskiego, białostockiego i olsztyńskiego. Ośrodek jest dobrze wyposażony w pomoce naukowe i specjalistyczny sprzęt do rehabilitacji mowy. Chwalą tutaj zwłaszcza aparaturę produkowaną przez Krakowską Spółdzielnię Elektryczniczną.

Dzieci realizują normalny program szkoły podstawowej z wyjątkiem wychowania muzycznego. Korzystają z pracowni gospodarstwa domowego i krawieckiej oraz obróbki metali i drewna.

Nierzadko przychodzi do nas dzieci nie potrzebne w ogóle lub tylko w niewielkim stopniu artykułowane. Bywa, że nie umieją korzystać z najprostszych urządzeń np. sanitariatów, odkurzacza. Często zbyt długo przebywają w domach rodzinnych i normalnych szkołach, gdzie ich wady, nie objęte fachową opieką utrwalały się. Zaległości niełatwo jest odczłonić — mówi dyrektor ośrodka, ANDRZEJ STACHOWICZ.

Nie wiec dziwnego, że początkowy okres — rok, półtora — pobytu w ośrodku przeznaczony jest na kształtowanie wymowy i zdobywanie

podstawowego zasobu słów. Dopiero wówczas, gdy jest już kontakt między uczniem i nauczycielem, możliwa staje się nauka. Specyfika kształcenia sprawia, że klasy i grupy wychowawcze w internacie liczą zaledwie kilka lub kilkanaście osób. Odrabianiu lekcji towarzyszy opiekun.

Zajęcia świetlicowe prowadzone są pod kątem rozwoju mowy. Poza tym toczy się normalne życie jak w każdej innej szkole. Istnieje koła zainteresowań. Dobrze działają drużyny szachowe i harcerskie. „Nieprzetartego szlaku” znany jest również poza Ośrodkiem harcerski zespół tańeczny. Sportowcy dali się poznać nie tylko jako dobrzy lekkoatleci na zawodach organizowanych przez Polski Związek Głuchych, lecz niejednokrotnie w różnych rozgrywkach dorównują swym słyszącym rówieśnikom. Warto w tym kontekście wspomnieć o absolwentce szkoły Marii Formajster, która przed kilkoma laty zdobywała złote medale na światowych olimpiadach głuchych.

Dzieci od początku pobytu w ośrodku wdrażane są do różnych prac. Hodują kwiaty, krzewy i płaczą ozdobne. Zajmują się porządkami, szkolną działką, zbierają ziemniaki w PGR. W zrozu, mieniu otaczającego świata pomagają wycieczki dydaktyczne do różnych regionów kraju.

Po prostu głównym kierunkiem pracy wychowawczej jest zarówno rozwój mowy i umysłu, jak również budowanie i rozbudowywanie zainteresowań, troska o kondycję fizyczną i przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia. Opuszczający ośrodek uczniowie z reguły kontynuują naukę w specjalnych szkołach zawodowych i liceach. Pracują w spółdzielniach lokalnych, a także normalnych zakładach.

W najbliższych latach zakład obejmie opieką dzieci o tzw. upośledzeniach sprzężonych. Z drugiej strony pomimo pomocy władz miasta w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych, odczuwa on niedostatek wykwalifikowanej kadry — surdopedagogów.

Zakończono (kios)

Nie tylko fotografowanie

BOLESŁAW DEPTUŁA, prezes Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego:

— Systematycznie powiększa się księgozbiór biblioteki naszego Towarzystwa. Oprócz podręczników i albumów, gromadzimy również publikacje rzadko spotykane a poszukiwane. Precyzja wykonania i doskonałość barw zwracają naszą uwagę głównie wydawnictwa zagraniczne, których już sporo jest w naszym księgozbiorze. Do najbardziej interesujących zaliczamy „Focal Book of Practical Photo-

graphy”, dwa tomy ze słynnej, podróżniczej serii Larousse’a „Beautes du Monde”, album zdjęć (od dagerotypów począwszy) opracowany przez światowej sławy fotografików, poświęcony dzieciom pt. „Kinder vor der Kamera”, wydany przez Time — Life International.

Biblioteczka udało się zakupić serię książek Włodzimierza Puchalskiego, m.in. „Bezkrwawe łowy” i „W krainie labędzi”. Wydawnictwa w latach pięćdziesiątych, mimo to znaczenia lepszej jakości niż niejedna książka współczesna, poświęcona fotografii. W bibliotece LTF znaleźć można także „białe kruki”, wyszerzone w antykwarciach Poznania, Krakowa i Warszawy. Najciekawsze z nich to albumy ojca polskiej fotografii artystycznej — Jana Buhaka oraz kilka tomów z niekompletniejsze serii „Cuda Polski” — wydanej w okresie międzywojennym. Te i podobne im wydawnictwa gromadzimy w specjalnym dziale książek wydzielonych.

W czytelni LTF zapoznać się można z wieloma czasopismami fotograficznymi — polskimi i zagranicznymi. Są one, że na specjalną uwagę zasługują starannie wydawane pisma z Czechosłowacji, Węgier i Chin. Spotkać się z nimi możemy codziennie oprócz poniedziałków w godz. 17—20.

Chciałbym jeszcze dodać, że rozpoczyna kurs „ABC fotografii”, który prowadzi mgr Zbigniew Ciborowski. Zajęcia odbywają się w środy i soboty.

ty w siedzibie LTF przy ul. Moniuszki 6. Organizujemy ponadto prelekcje ilustrowane barwnymi przezroczkami prowadzone przez historyka sztuki, spotkania z fotografikami oraz pokazy filmów krótkometrażowych, związanych z fotografią. Zainteresowanych zapraszamy po prostu do nas, gdzie będą mogli uzyskać informacje bardziej szczegółowe.

Zakończono (kios)

Niektórzy przechodzili z plikiem pism, dokumentów, inni relacjonowali ustnie: — Przekazaliśmy przed laty gospodarce synowi, a teraz wytrzymać nie iście. Zabrałmy ziemię z powrotem i niech sami o sobie myślą. Mogą to zrobić, czy nie? — pytał. Jak przebrnąć przez gąszcz przepisów, wymogów formalnych w takim czy innym przypadku? Z obserwacji licznych działań przyjmowania skarg od ludności wynika jeden wniosek: znajomość prawa jest w społeczeństwie bardzo niska. Ludzie nie wiedzą, gdzie udać się po pomoc, jakie obowiązują decyzje i tryb postępowania, terminy.

Kolejna próba wyjścia naprzeciw ludzkiemu troskom, ułatwiania wzajemnych kontaktów między urzędami a obywatelami stały się w Łomżyńskim — zainicjowane przez Urząd Wojewódzki „prawnicze niedziele”. W wybranej gminie w dniu wolnym od obowiązków służbowych prawnicy UW oraz Urzędu Miejskiego w Łomży,

Sale lekcyjne są dobrze wyposażone w sprzęt techniczny. Zajęcia prowadzi Magdalena Józwińska.

J. NOWAKOWSKI



Zajęcia z zakresu gospodarstwa domowego prowadzi nauczycielka Weronika Sawicka. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Smutny bilans kwartału na drogach

W woj. łomżyńskim zarejestrowanych jest około 70 tys. pojazdów mechanicznych. Statystycznie rzecz ujmując, prawie co piąty mieszkaniec województwa mógłby każdego dnia usiąść za kierownicą i strach pomyśleć, co by się wtedy działo, bo milicjanci kroniki już teraz mogą przestraszyć nawet najbardziej nadpompnych.

W pierwszym kwartale br. na drogach województwa doszło do 39 wypadków z ofiarami w ludziach. Pięć osób zginęło, a 38 odniosło obrażenia. Liczby te trudno jest porównać do sytuacji sprzed roku, gdyż wprawdzie zmniejszyła się o sześć ilość wypadków i o 21 — ilość rannych, ale o trzy osoby więcej straciło życie.

Wśród przyczyn tych tragedii, na pierwsze miejsce wysuwają się błędy osób pieszych. Spowodowali oni dwadzieścia wypadków, czyli ponad połowę wszystkich zare-

W Suwałkach Jak podróżujecie w PKS i PKP?

W woj. suwalskim obsługę komunikacyjną ludności prowadzi ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY PKS w SUWAŁKACH. Podlegała mu placówki terenowe w AUGUSTOWIE, ELKU, GOLDAPI i OLECKU. Placówki w WĘGORZEWIE, GIŻYCKU i PISZU podlegały oddziałowi spoz województwa. W minionym roku jednostki te posiadały 290 autobusów, którymi przewieziono 24 502 tys. pasażerów. Charakterystycznym zjawiskiem ostatnich lat jest spadek przewozów pracowników i wzrost przewozów szkolnych. Jest to wynikiem postępującego procesu przemieszczania ludności do miast oraz reorganizacji sieci szkolnej. Wzrasta przewozy turystyczne.

PKP w woj. suwalskim przewozi ok. 4,5 mln osób. Sieć kolejowa jest tu słabiej rozwinięta niż autobusowa. Trzy miasta nie są objęte komunikacją kolejową. Są to: Lipsk, Ryn i Sejny.

W sześciu miastach woj. suwalskiego dworce autobusowe zlokalizowane są w rejonie dworców kolejowych. Ułatwia to podróżującym przesiadanie z jednego środka lokomocji do drugiego. Generalnie jednak jeździ się w woj. suwalskim raczej mało wygodnie i wolno. Czy są szanse poprawy?

W trakcie posiedzenia kolegium wojewody, dyrektor CDOKP w Warszawie przedstawił zamierzenia w zakresie rozwoju sieci kolejowej. Stwierdził, że w 1987 roku zostanie ukończona elektryfikacja linii kolejowej Białystok — Elk. W br. zostanie zmodernizowana linia Elk — Suwałki, co pozwoli zwiększyć szybkość na tej linii do 80 km/h. Linia Suwałki — Białystok modernizowana będzie po 1987 r., natomiast pozostałe w woj.

suwalskim w ciągu najbliższych dwóch lat. W planach CDOKP elektryfikacja linii Elk — Suwałki przewidziana jest po roku 1990.

Najpilniejszą potrzebą jest skrócenie czasu przejazdu wszystkich pociągów w Suwałkach istnieją konieczność budowy dworców PKP i PKS. Jednak w związku z brakiem możliwości finansowych realizacja tych zadań nie jest obecnie możliwa. PKP przystąpi jedynie do modernizacji dworca.

W związku z brakiem bezpośrednich dogodnych połączeń komunikacyjnych z miastami położonymi na południu i zachodzie Polski, woj. suwalski wystąpił do Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z wnioskiem o przywrócenie kursowania pociągów relacji Suwałki — Łódź. Fabryczna — Suwałki na okres całego roku oraz wydłużenie na okres całego roku kursowania pociągów pośpiesznych „Hafca” z Białegostoku do Suwałk i z powrotem oraz wprowadzenie do kursowania pociągów „Wigry” (do Krakowa) na okres całego roku.

Wojewoda postulował uruchomienie w sezonie turystycznym pociągów bezpośredniego relacji Suwałki — Szczecin — Suwałki oraz uwzględnienie w pociągach dalekobieżnych przystanku wagonów klasy pierwszej i drugiej z przesiadkami zamykanymi, o wyższym poziomie jazdy. Realizacja przedstawionych wniosków w znacznym stopniu usprawniłaby warunki podróży. (stk)

Oknem przechodnia

Na skwerku w śródmieściu Białej Piskiej (woj. suwalskie) są ławeczki parkowe, z których odpada farba. Obecnie, w słoneczne i ciepłe dni kwietniowe przychodzi tu coraz więcej młodych i starszych mieszkańców tego miasteczka.

Najwyższy już czas, aby wspomniane ławeczki pomalować świeżą farbą. (jc)

SPORT

5 miejsce szachistów łańczy w „Złotej Wieży”

W Starej Wsi koło Węgorza (woj. siedleckie) 11 najlepszych drużyn w kraju reprezentujących Zrzeszenie LZS rywalizowało w finale ogólnopolskiego turnieju szachowego o „Złotą Wieżę”, który innymi słowy jest mistrzostwami Polski tego Zrzeszenia. W gronie startujących był zespół LKS Hafca Suwałki.

Pierwsze miejsce zajął II-ligowy Legio Lesnica — 30,5 pkt., który wyprzedził dalsze dwie II-ligowe drużyny — Ilopolo Piłzno — 30,5 pkt. i Piastu Słupsk — 29,5 pkt. Szachista Hafcy Suwałki uplasował się na 5 pozycji. Lokata ta nie odzwierciedla możliwości suwalczan. W turnieju nie wystąpił bowiem ich najlepszy zawodnik mistrz Andrzej Szypulski, który w tym samym czasie startował w międzynarodowym Memoriale im. K. Makarczyka w Łodzi. (dk)

Memorial W. Widawskiego

W niedzielę w Giżycku odbył się 40-roczny powrót Ziemi Północnych do Macierzy i memoriał kolarków im. Władysława Widawskiego — zmarłego przed laty trenera giżyckiego. W tymże dniu miało miejsce otwarcie startów w tegorocznej edycji startów kolarskich tylko z regionu północno-wschodniego.

WYNIKI: młodzieży — 1. Zdzisław Zarnow (Zjednoczeni Olsztyn), 2. Konrad Jurczak (Sanp Samolewo), 3. Robert Lutkiewicz (LZS Białystok), 4. Marcin Jurkiewicz (Sanp Samolewo), 5. Robert Moniuszko (LZS Białystok), 2. Dariusz Gajdański, 3. Marek Zawistowski (oba PRIM Elk), 4. Wojciech Sowa (Mamry), juniorzy — 1. Mirosław Solowajnik (LZS Białystok), 2. Zbigniew Strzeszewski (Zjednoczeni Olsztyn), 3. Ryszard Zukowski (Mamry), seniorzy (LZS Białystok) — 1. Zdzisław Zarnow, 2. Jan Wleciał (PRIM), 3. Andrzej Nowak (Zjednoczeni Olsztyn), 4. Jerzy Gralewski (Mamry), 5. Zdzisław Zarnow, 6. Jan Tumialis (TKKF Giżycko). (dk)

O finały XII OSM

◆ Niepowodzenia pingonistów

◆ Awans zapaśników

W Olsztynie odbył się eliminacyjny turniej o XII OSM w tenisie stołowym w kategorii juniorów młodzieży. Reprezentanci naszego regionu nie zanotowali sukcesów. Zanimuś nich nie udało się awansować do wrocławskich finałów. Na pierwszych miejscach uplasowali się: pociągę Warszawa, Ciechanów i Ostrołęka.

Spółród naszych tenisistów stołowych najlepsze pozycje wywalczyli: w grach pojedynczych dziewczęta — 5. Dorota Sonek (Włocławek Białystok), 6. Ewa Polkowska (LKS Łomża); chłopcy — 4. Andrzej Pietraszewski (LKS), 5. Stefan Daniluk (Kolejarz Remchów), w grach podwójnych — dziewczęta — 3. Rusłowska-Sonek (Włocławek), 4. Jahnowska-Polkowska (LKS); chłopcy — 3. Pietraszewski-Chojnowski (LKS), 5. Daniluk-Zarnowski (Kolejarz).

110 zapaśników stylu wolnego z 11 klubów startowało w Ketrzynie w eliminacjach startowych OSM w kategorii juniorów młodzieży. Awans do finału wywalczyli 11 zdobywców dwóch pierwszych miejsc w każdej wadzie. Pięć z nich byli także zawodnicy zrywających Hafcy Suwałki, którzy uplasowali się na następujących pozycjach: 42 kg — 2. Andrzej Mikucki, w. 48 kg — 1. Robert Mikucki, w. 56 kg — 1. Jarosław Danowski, w. 60 kg — 1. Paweł Holownia, w. 67 kg — 1. Tomasz Wołczyński. W punktacji drużynowej zwyciężyła Gwardia Warszawa przed Agrokompleksem Ketrzyn i Mamiem Giżycko. (dk)

Puchar Polski

W dniu dzisiejszym, 24 br. o godz. 14 rozpoczyna się dwudniowe mecze o Puchar Polski na szczeblu woj. suwalskiego. Oto zestaw nazw klubów: Nauka — Zamość, Włocławek — Włocławek, Polonia Raczki — Nida Ruciane-Nida, Mazur Pisz — Mazur Pisz, Węgorzewo — Węgorzewo, Bystro — Mazur i Elk. (dk)

LO w Węgorzewie zaprasza kajakarki

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Węgorzewie, a mianowicie: internat, dożywianie, sprzęt osobisty i sportowy oraz grupowa nauka, przodkoma będzie według indywidualnego toku z doposażeniem do specjalnej uprawiania tej dyscypliny sportu.

Zapisy prowadzi szeregówy informację udziela dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Węgorzewie. (dk)

Z życia TKKF

ZM TKKF w Suwałkach zorganizował V otwarte mistrzostwa miasta w tenisie stołowym. Zgrupowało one przy pingpongowych stołach 51 osób.

Triumfował Arkadiusz Mańkowski przed Waldemarem Kwiatkowskim i Tomaszem Małkowskim. (nom)

„Arlekin” w Łomży

Siedmiokrotnie, w dniach 27 kwietnia — 1 maja, prezentować będzie w Łomży swój najnowszy program cyrk „Arlekin”. Przy ul. Nowogrodzkiej ustawiono już zostal namiot, mogący pomieścić jednorazowo — bagatel! — prawie 2,5 tys. miłośników sztuki cyrkowej. W niedzielę i 1 maja przedstawienia będą się rozpoczynać o godz. 14 i 18, a w pozostałe dni — o godz. 18. Bilety można kupić wcześniej w biurze „Gromady” przy ul. Zegłickiego.

Z atrakcji zapowiadanych przez kierownictwo — „Arlekin” wymienia można m.in. akrobacje na trapezie, posłuszne treserowi węże, wiołyżkę na koniu w wykonaniu, niedźwiedzia. Próca polskich na arenie wystąpią również zmani artyści z Węgier i NRD. (nom)

W dniu 22 kwietnia 1985 r. zmarła Tow. JADWIGA SEREWA była działaczka młodzieżowa, sekretarz KMG PZPR w Goldapi, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odznaczenia Polskiej, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Chreść jej pamięci.

Sekretariat i pracownicy KW PZPR w Suwałkach.

Pogrzeb odbędzie się w Goldapi 25.04.br. o godz. 13.00.

